



■ Niemcy wobec wyzwań humanitarnych 2022/2023

Joanna Dobosz-Dobrowolska

Niemcy są jednym z największych donatorów pomocy humanitarnej na świecie. W 2022 r., dzięki dotacjom przekazanim w ostatnich miesiącach, po raz kolejny zajęły drugie miejsce wśród globalnych donatorów. Wartość pomocy przekazanej potrzebującym na świecie przez rząd kanclerza Olafa Scholza była jednak o 30-40% niższa niż wsparcie przekazywane przez RFN w latach rządów kanclerz Angeli Merkel. Spadek wielkości dotacji niemieckich jest w skali globalnej znaczący i wpływa na zmniejszenie zdolności do działania organizacji humanitarnych. Mają one zdecydowanie mniej środków na realizację wystarczającej pomocy dla ludzi znajdujących się w kryzysie humanitarnym.

Spadek wielkości niemieckiego wsparcia zbiegł się z istotnym, globalnym wzrostem potrzeb humanitarnych. Apel humanitarny na nadchodzący 2023 r., ogłoszony przez Biuro Humanitarne ONZ (UN OCHA), jest pod względem wysokości najwyższy w historii. Według szacunków ONZ, na świecie pomocy w przetrwaniu klęsk głodu, konfliktów i wojen, kryzysów bytowych, uchodźstwa i migracji wymaga 339 mln ludzi w 69 państwach. To o 65 mln osób więcej niż w apelu ogłoszonym na 2022 r. Szacowana wartość pomocy, której ludzie potrzebują, by przetrwać nadchodzące miesiące, wynosi 51,5 mld dolarów i jest większa o 25% niż rok temu, w końcówce rządów A. Merkel ([Globalny Apel Humanitarny ONZ na 2023](#)).

Humanitarna aktywność Niemiec

W ostatnich latach Niemcy rywalizowały o miano największego donatora na świecie, niemal zrównując się w wysokości przekazywanego wsparcia ze Stanami Zjednoczonymi. RFN przekazywały więcej pieniędzy na pomoc ludziom w potrzebie niż Unia Europejska. Finansowały około 30% globalnych wydatków humanitarnych.

Redakcja:

Małgorzata Bukiel
Karol Janoś
(redaktor naczelny)
Piotr Kubiak
Krzysztof Malinowski

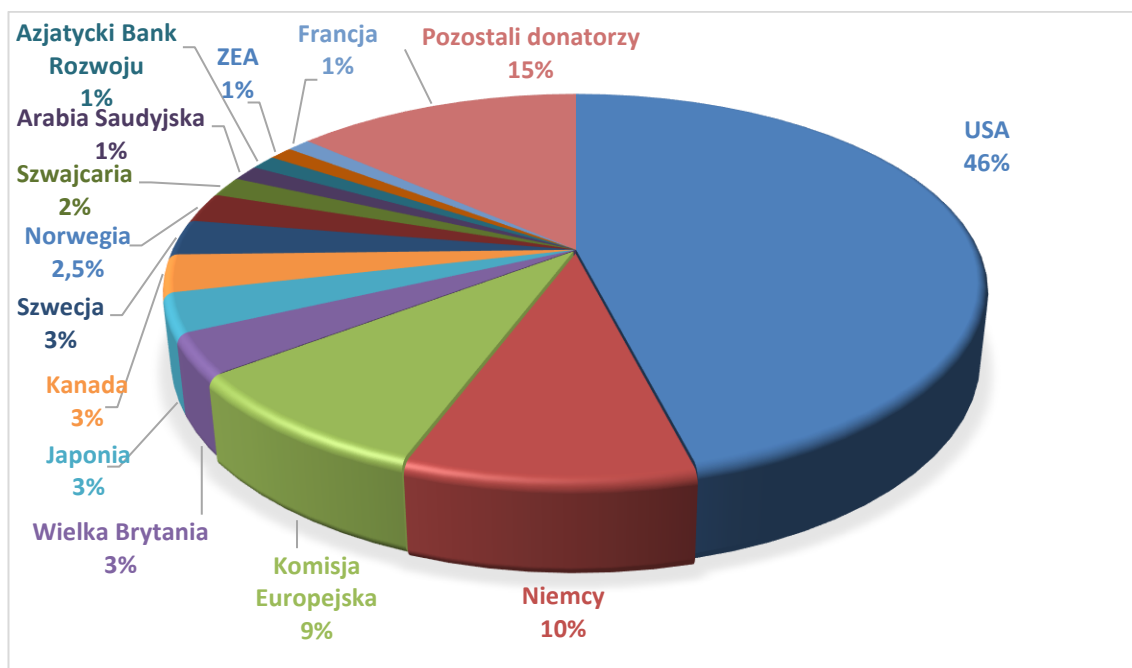
Korekta:

Hanna Różanek

Nr 29(511)/2022
20.12.2022

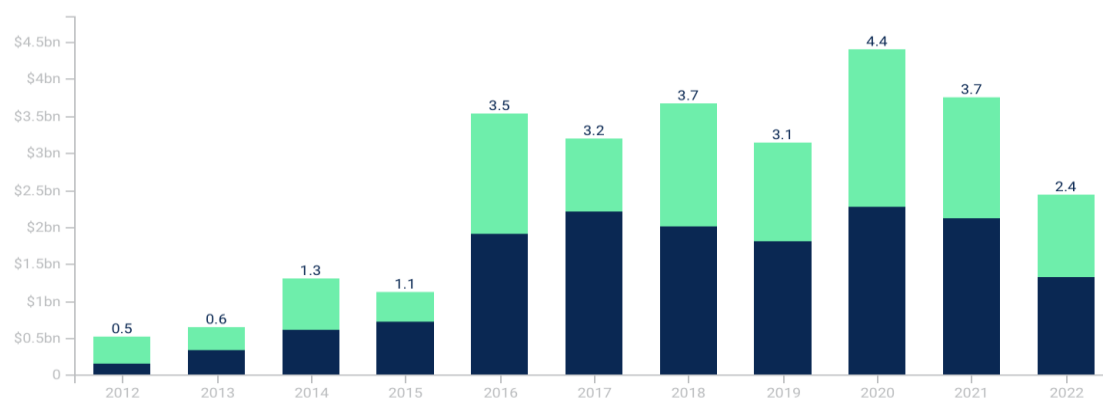
ISSN 2450-5080

Biuletyny dostępne
także dzięki:
NEWSLETTER IZ
FACEBOOK
SCRIBD
LINKEDIN
TWITTER

Wykres 1. Donatorzy pomocy humanitarnej w 2022 r.


Źródło: opracowanie własne na podstawie [UN OCHA FTS](#).

W 2022 r. wkład Niemiec w globalny budżet humanitarny wyniósł jednak 9,7% (stan na 9.12.2022 r.), spadł więc aż o 2/3. Niemcy zanotowały jednak nie tylko relatywny spadek udziału w globalnej pomocy. Realne nakłady na pomoc również znacznie zmalały. W 2022 r. RFN przekazała na pomoc 2,4 mld dolarów. Suma ta jest o 35% mniejsza niż w 2021 r. (w którym Niemcy przekazały 3,7 mld dolarów) i 45% mniejsza niż w rekordowym 2020 r. (4,4 mld dolarów).

Wykres 2. Pomoc humanitarna Niemiec w latach 2012-2022


Źródło: [UN OCHA FTS](#).

Ponadnormatywną wysokość wsparcia humanitarnego przekazanego przez Niemcy w 2020 r. można tłumaczyć członkostwem RFN w RB ONZ i deklarowanym przez Niemcy przyjęciem większej odpowiedzialności za odpowiedź na światowe wyzwania dla pokoju, bezpieczeństwa i rozwoju. Nakłady Niemiec na pomoc w 2022 r. są jednak

znacznie niższe niż przed objęciem przez RFN niestałego członkostwa w RB ONZ. Spadły znacznie poniżej poziomu pomocy udzielanej przez RFN corocznie po 2015 r., czyli po kryzysie migracyjnym w Europie.

W tym samym czasie nakłady przekazywane przez USA zdecydowanie wzrosły. W 2022 r. wyniosły 14,4 mld dolarów i były dwukrotnie wyższe niż w 2016 r., w którym wynosiły 6,8 mld dolarów. W stosunku do 2021 r., kiedy USA przekazały 11,2 mld dolarów, ich wsparcie zwiększyło się o 28%. Pozostali znaczący europejscy donatorzy przekazują mniejszą niż Niemcy pomoc – Wielka Brytania darowała w 2022 r. 1,1 mld dolarów (tyle samo co w 2021 r., ale o prawie połowę mniej niż w 2016 r.), Szwecja 0,9 mld dolarów, mniej niż w 2021 r. (1,2 mld dolarów), ale więcej niż w 2016 r. (0,6 mld dolarów).

Brak zaspokojenia globalnych potrzeb humanitarnych

Środki globalnie przekazywane na pomoc humanitarną nie wystarczają na zapewnienie skutecznej odpowiedzi na potrzeby wszystkich ludzi znajdujących się na obszarach kryzysów humanitarnych, wojen i klęsk żywiołowych. Mimo że w stosunku do poprzednich dekad środki te wzrosły znacząco – z 13,1 mld dolarów w 2012 r. i 14,5 mld dolarów w 2013 r. do 27,9 mld dolarów w 2019 r., 29,7 mld dolarów w 2021 r. i 31,4 mld dolarów w 2022 r. (do 12.12.2022 r.), w ciągu dekady zwiększyły się więc ponad dwukrotnie (239% w relacji do 2012 r.), to ich wzrost nie nadąża za rosnącymi potrzebami humanitarnymi.

Wysokość apeli humanitarnych UN OCHA – ogłaszanych w celu uzyskania środków na pomoc ludziom w zaspokojeniu podstawowych potrzeb biologicznych oraz stworzeniu minimalnie bezpiecznych warunków do życia – rośnie bowiem szybciej. Odpowiadający za to wzrost globalnych potrzeb humanitarnych jest przede wszystkim efektem nakładania się na siebie konfliktów i wojen oraz skutków kryzysu klimatycznego.

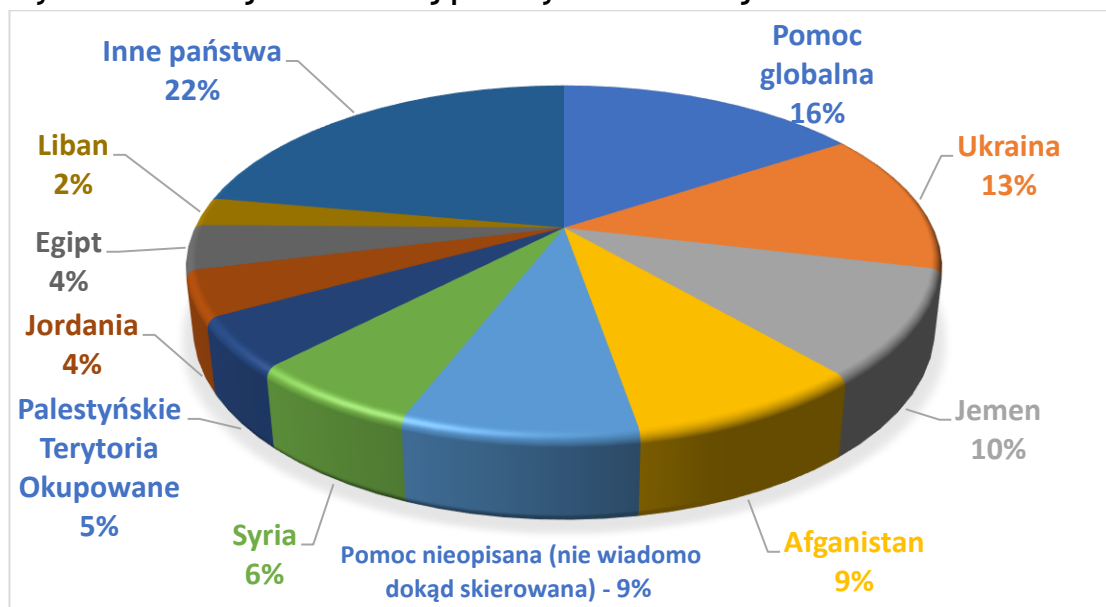
W konsekwencji z roku na rok znacząco rośnie odsetek niezaspokojonych potrzeb. W 2022 r. jest on rekordowo wysoki i wynosi 53% budżetu, co – przy wysokości obecnego apelu humanitarnego (51,7 mld dolarów) – daje sumę 27,4 mld dolarów. Jednocześnie geograficzna dystrybucja środków jest nierównomierna i ofiary wielu kryzysów nie otrzymują potrzebnego im wsparcia. Dla Haiti donatorzy przeznaczyci środki na pokrycie 5% potrzeb, dla Afganistanu 20%, Syrii 21%, Salwadoru 24%, Mozambiku 25%, Wenezueli 26%, Kongo (DRC) 28%, Myanmaru 28%.

Alokacja i kanały transferu pomocy humanitarnej RFN

W 2022 r. pomoc humanitarna została skierowana przez Niemcy głównie na Ukrainę (277 mln dolarów), do Jemenu (213 mln dolarów), Afganistanu (184 mln dolarów) i Syrii (136 mln dolarów) – czterech państw, które w globalnej skali otrzymują obecnie największą pomoc. Do Polski, na pomoc humanitarną dla ukraińskich uchodźców, Niemcy przekazały w 2022 r. 2 857 151 dolarów. Pozostałe państwa regionu zmagające się z napływem uchodźców RFN wsparła większymi lub relatywnie większymi (w odniesieniu do potrzeb) kwotami: na Słowację przekazała 6,2 mln dolarów,

do Rumunii 2,14 mld dolarów, na Węgry 1,96 mln dolarów, a do Mołdowy 0,4 mln dolarów. Największą część niemieckiego budżetu humanitarnego – 16% (335 mln dolarów) stanowiła pomoc globalna przekazywana międzynarodowym organizacjom na walkę ze światowymi wyzwaniami (przede wszystkim z głodem i niedożywieniem, ale i z dyskryminacją kobiet i dziewcząt oraz wyrównywaniem szans edukacyjnych dzieci). Ta pomoc od lat jest najistotniejszą pozycją w niemieckim budżecie humanitarnym.

Wykres 3. Alokacja niemieckiej pomocy humanitarnej w 2022 r.



Źródło: opracowanie własne na podstawie UN OCHA FTS.

Głównym partnerem Niemiec w aktywności humanitarnej był w 2022 r., podobnie jak w poprzednich latach, Światowy Fundusz Żywnościowy (*World Food Programme*), który przekazał potrzebującym 31,6% fundowanej przez Niemcy pomocy. 10,6% pomocy transferował Światowy Fundusz na rzecz Dzieci (*United Nations Children's Fund*), 5,2% Wysoki Komisarz NZ ds. Uchodźców (*United Nations High Commissioner for Refugees*) i 4,8% Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża (*International Committee of the Red Cross*). Także te organizacje są wieloletnimi partnerami rządu RFN w kreowaniu odpowiedzi na wyzwania humanitarne.

Konkluzje

Zauważalny od kilku lat rosnący deficyt w zaspokojeniu globalnych potrzeb humanitarnych uniemożliwia efektywne oddziaływanie międzynarodowych organizacji humanitarnych na rejony kryzysów i konfliktów. Brak zaspokojenia podstawowych potrzeb humanitarnych ludności prowadzi nie tylko do eskalacji katastrof humanitarnych i śmierci (z głodu i niedożywienia, braku pomocy medycznej, w wyniku przemocy) milionów ludzi. Eskalacja kryzysów napędza globalne procesy migracyjne. W 2022 r. na deficyt środków na pomoc nałożyły się skutki wojny Rosji z Ukrainą, bo konflikt ten przyczynił się do globalnego wzrostu cen żywności i zaburzeń w jej dostawach.

W efekcie otrzymane przez organizacje humanitarne pieniądze wystarczyły na zaspokojenie potrzeb znacznie mniejszych grup ludzi. Jednocześnie znaczące wydatki państw z grupy dotychczasowych największych donatorów – państw UE/NATO na pomoc militarną i finansową dla Ukrainy spowodowały, że środki z ich budżetów (w tym w dużym stopniu Niemiec) zostały przekierowane z globalnej pomocy humanitarnej na wszechstronną pomoc dla Ukrainy oraz ukraińskich uchodźców, którzy dotarli na terytoria państw-donatorów.

Znaczące ograniczenie pomocy przekazanej przez Niemcy dotyczyło przede wszystkim ogólnej pomocy globalnej (która i tak stanowi największą część pomocy RFN) i pomocy kierowanej w oddalone od Europy regiony świata. Podczas gdy pozostawienie bez pomocy (lub ze znacznie mniejszym wsparciem) osób potrzebujących, które znajdują się z dala od Unii Europejskiej, choć ma bardzo istotne konsekwencje humanitarne, nie ma obecnie istotnego bezpośredniego wpływu na środowisko bezpieczeństwa UE. Zmniejszenie wsparcia dla regionów należących do bezpośredniego sąsiedztwa UE (Bliski i Środkowy Wschód oraz Afryka) powoduje, że z umiędzynarodowionymi skutkami kryzysów (szczególnie w postaci migracji i konsekwencji z nią związanych) już zaczynają zmagać się państwa Unii Europejskiej.

Niemcy przyzwyczyły inne państwa europejskie, że rozwiązują, a przynajmniej są liderem kreującym i finansującym odpowiedź na wyzwania dla pokoju, bezpieczeństwa i rozwoju w strefie unijnej bliskiej zagranicy. Zmniejszenie przez nie finansowego udziału w globalnej pomocy humanitarnej (do i tak dużego) – a wydaje się, że zostanie ono utrzymane przez rząd Olafa Scholza w najbliższych latach – stawia ważne pytania, na które odpowiedź przyniosą dopiero najbliższe miesiące i lata: czy inne państwa europejskie zechcą przejąć ponoszony dotychczas przez RFN ciężar stabilizacji pozaeuropejskich obszarów niestabilnych? A jeśli nie, to czy są w stanie uczestniczyć solidarnie (finansowo i organizacyjnie) w zarządzaniu skutkami destabilizacji w obszarze bliskiej zagranicy UE? Czy są w stanie efektywnie odpowiedzieć na rosnącą (i potencjalnie w przyszłości jeszcze większą) falę migracji do UE? Dotychczasowe doświadczenia skłaniają do stwierdzenia, że efektywna odpowiedź, szczególnie finansowa, może być dla pozostałych państw UE dużym problemem.

Tezy zawarte w tekście wyrażają jedynie opinie autorki.

Dr Joanna Dobosz-Dobrowolska - kierowniczka zespołu „Pokój i bezpieczeństwo” w Instytucie Zachodnim. Zajmuje się procesami pokoju i bezpieczeństwa, stabilizacją ładu i destabilizacją ładu, w szczególności konfliktami zbrojnymi i kryzysami humanitarnymi oraz ich konsekwencjami.